

Nie umiem być srebrnym aniołem -
ni gorejącym krzakiem -
Tyle Zmartwychwstań już przeszło

a serce mam byle jakie.(…)

I wiem, gdy łzę swoją trzymam
jak złoty kamyk z procy -
zrozumie mnie mały Baranek
z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek położy na ręku -
sumienia wywróci podszewkę -
Serca mojego ocali
czerwoną chorągiewkę.

ks. Jan Twardowski

**Wielkanoc 2018**

Dla każdego, kto odkrywa, że Miłość Boga do człowieka jest potężna i wierna rozpoczyna się nowe życie.

To „w Chrystusie mamy śmiały przystęp do Ojca z ufnością dzięki wierze w Niego” <Ef 3,12>. Niech zatem świętowanie Jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią pozwoli naszym sercom zadziwić się tą Miłością tak, aby zagościła w nich prawdziwa radość i pokój.

Serca przemienione tą Miłością staną się błogosławieństwem dla nas samych i dla tych, z którymi codziennie się spotykamy!

Niech Radość PASCHALNA prawdziwie stanie się naszym udziałem! Pięknych Świąt! Z pamięcią modlitewną:

 s. Agnieszka Matląg